

**Paulina Stępniewska**

doktorantka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

## **UWARUNKOWANIE I PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY UNII EUROPEJSKIEJ I TURCJI W XXI WIEKU<sup>1</sup>**

### **Wprowadzenie**

Turcja zawsze była, jest i zapewne pozostanie jednym z ważniejszych strategicznych partnerów świata zachodniego, więc tym samym Unii Europejskiej. Historia obustronnych relacji przyzwyczaiła obserwatorów do ciągłego przeplatania się współpracy z konfliktami, ale od czasu przejęcia władzy przez konserwatywną Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) z charyzmatycznym Recepem Tayyipem Erdoğanem, mamy do czynienia z wyjątkowo trudnym partnerstwem. Artykuł ma na celu przedstawienie złożonych uwarunkowań relacji między UE a Turcją, ze szczególnym naciskiem na specyfikę turecką i analizę wyzwań, z którymi muszą zmierzyć się obie strony. Determinanty wzajemnych stosunków uległy znacznemu przewartościowaniu szczególnie po roku 2016, kiedy to doszło do nawiązania bezprecedensowej współpracy w celu ograniczenia nieregularnej migracji z Bliskiego Wschodu do Europy przez Morze Egejskie. Zmiana priorytetów i pozycji negocjacyjnej Turcji oraz Europy stworzyła podatny grunt dla przyszłych napięć i konfliktów, które zapewne będą determinowały zależności między partnerami.

---

<sup>1</sup> Opracowanie obejmuje wydarzenia do końca kwietnia 2017 roku.

## Droga Erdoğan a ku Europie

W ujęciu syntetycznym, relacje między Turcją Erdoğan a i Unią Europejską można podzielić na dwa okresy. Pierwsza dekada rządów AKP to okres intensywnego rozwoju i modernizacji państwa oraz aktywnego dążenia ku pogłębieniu integracji z Zachodem. Turcja z kampanii wyborczej partii Erdoğan a to państwo budowane na założeniach liberalno-konserwatywnych, którego priorytetami strategicznymi było otwarcie na globalizujący się świat, z poszanowaniem tradycyjnych wartości. Kładziono nacisk na wolność jednostki i jej pełnoprawny udział w procesach decyzyjnych, przestrzeganie praw człowieka oraz równość wszystkich obywateli. Obietnice wyborcze, efekty wcześniejszych modernistycznych reformy oraz intensyfikacja współpracy z UE przysporzyły Erdoğanowi wielu zwolenników z różnych grup społecznych.

Mimo stosowania kontrowersyjnych, często niezgodnych w prawem metod, AKP udało się wypełnić dużą część wymogów postawionych przez organy europejskie. Przyjęto sześć „pakietów harmonizacyjnych”, zreformowano kodeks karny, wprowadzono kilka znaczących zmian konstytucyjnych oraz zasadę nadrzędności ratyfikowanych traktatów międzynarodowych wobec wewnętrznego porządku prawnego.

pozytywnie oceniane reformy dotyczyły również wielu aspektów funkcjonowania państwa tureckiego. Odnotować należy poprawę dostępu do wymiaru sprawiedliwości, ograniczenie korupcji w sektorze publicznym, systemowe działania na rzecz ochrony praw człowieka, w tym praw kobiet i dzieci, próby ograniczenia dyskryminacji oraz molestowania seksualnego w sferze publicznej. Obóz władzy wykonał także wiele bezprecedensowych gestów w kierunku mniejszości etnicznych i narodowych: Greków, Ormian, Alewitów, Romów, ale przede wszystkim Kurdów<sup>2</sup>.

Jednym ze sztandarów czasu proeuropejskich reform stała się walka o wpływy i pozycję między władzą cywilną a siłami zbrojnymi. „Rewolucyjne zmiany” w tej materii doprowadziły w rezultacie do zmarginalizowania dotychczas bardzo silnej „politycznej armii”, która bezpośrednio i pośrednio ingerowała w porządek krajowy<sup>3</sup>. Pozycja wojska wynikała przede wszystkim z kemalistowskiego przekonania o ponadparlamentarnej roli wojska jako strażnika laicyzmu, czyli jednego z fundamentów współczesnej republiki<sup>4</sup>. Standardy demokratyczne wymagane w procesie akcesyjnym opierają się na zasadzie pełnej kontroli sił cywilnych

---

<sup>2</sup> M. Matusiak, *Wielki skok. Turcja pod władzą Erdoğan a*, „Punkt Widzenia OSW” 2015, nr 51, s. 24–26, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw\\_51\\_pl\\_wielki-skok\\_net.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw_51_pl_wielki-skok_net.pdf) [dostęp: 22.05.2017].

<sup>3</sup> U. Cizre, *Ideology, context and interest: The Turkish Military*, [w:] *The Cambridge History of Turkey*, ed. R. Kasaba, Vol. 4, Cambridge 2008, s. 302.

<sup>4</sup> H. Tas, *Turkey – from tutelary to delegate democracy*, “Third World Quarterly” 2015, No. 36, s. 779.

nad siłami zbrojnymi, co sprzyjało Erdoğanowi i partii AKP w postępującym obniżaniu znaczenia wojskowego establishmentu<sup>5</sup>.

Równocześnie, intensywne reformy gospodarcze rozpoczęte w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, wspierane przez Bank Światowy oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy uczyniły z Turcji liczący się podmiot światowej gospodarki. Priorytetem stała się współpraca z państwami zachodnimi, w szczególności z Unią Europejską<sup>6</sup>. Wymiana handlowa po przejściu władzy przez AKP wzrosła aż trzykrotnie, a UE do tej pory pozostaje najważniejszym rynkiem dla tureckich eksporterów (w tym aż 40% towarów zalicza się do produktów średnio i wysoko zaawansowanych technologicznie). Również udział kapitału UE w zagranicznych inwestycjach bezpośrednich (ZIB) utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie – ok. 70%, z czego większość przeznaczana jest na zaawansowane technologie<sup>7</sup>. Dzięki tej współpracy, turecka gospodarka stała się bardziej konkurencyjna i innowacyjna, co pomaga jej utrzymać czasową stabilność.

Jednak najtrwalszym spoiwem instytucjonalnym jest członkostwo w unii celnej, które obejmuje handel towarami przemysłowymi. Turcja w ramach europejskiego rynku jest chroniona przed zewnętrzną konkurencją w takim samym wymiarze jak państwa członkowskie. Co znamienne, mimo niespełnienia wielu wymogów stawianych Turcji w ramach innych dziedzin współpracy z UE, w materii ekonomicznej Turcja kieruje się w pełni kryteriami z Maastricht oraz systematycznie implementuje unijne prawo<sup>8</sup>.

Z perspektywy europejskiej Turcja ma niebagatelne znaczenie w ramach polityki energetycznej. Położenie geograficzne Turcji implikuje rolę państwa tranzytowego dla ropy naftowej i gazu ziemnego z regionu Azji Centralnej, Kaukazu oraz Bliskiego Wschodu na kontynent europejski. Szacuje się, że do 2020 roku 15% importu gazu do UE będzie docierać do Europy przez tureckie terytorium, co poprzez dywersyfikację źródeł pozyskiwania surowców zwiększyłoby niezależność energetyczną Unii<sup>9</sup>.

Mimo niekwestionowanego skoku cywilizacyjnego, gospodarczego i reform modernistycznych, Turcja wciąż znajdowała się na początku drogi ku pluralistycznemu i demokratycznemu państwu, podczas gdy determinacja i mobilizacja władzy zaczęła znacząco spadać. Coraz częściej wymogi proeuropejskich reform i liberalizacji systemu politycznego stały się narzędziem do wzmacniania władzy

---

<sup>5</sup> J. Wódka, *Relacje cywilno-wojskowe. Aspekty Instytucjonalne*, [w:] „Nowa” Turcja. *Aspekty polityczne, gospodarcze i społeczne*, red. J. Wódka, Warszawa 2015, s. 111–135.

<sup>6</sup> K. Smoleń, *Pozycja ekonomiczna Republiki Turcji w latach 2002–2014*, [w:] „Nowa Turcja”..., *op. cit.*, s. 146–147.

<sup>7</sup> S. Ananicz, *Sultani Swingu. Turcja wobec integracji z Unią Europejską*, „Punkt Widzenia OSW” 2013, nr 37, s. 21–27, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw\\_37\\_sultani\\_swingu.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw_37_sultani_swingu.pdf) [dostęp: 22.05.2017].

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> J. Misiągiewicz, *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Turcji*, [w:] „Nowa Turcja”..., *op. cit.*, s. 171–172.

AKP i zdobywania poparcia większości społeczeństwa, co naturalnie przełożyło się na wykształcenie asertywnej i bojowej pozycji Turcji względem Zachodu<sup>10</sup>.

Już na tym etapie relacji europejsko-tureckich kontynuacja procesu akcesyjnego Turcji do UE wydawała się bardzo trudna, a zmiana tego stanu rzeczy mało prawdopodobna. Przeszkód wymienianych przez instytucje europejskie, które dotyczą przede wszystkim przestrzegania zasad państwa prawa oraz podstawowych praw człowieka jest wiele. Dyskutowane kwestie są problemami wtórnymi, a źródło przeszkód na drodze do pełnej demokratyzacji Turcji leży głębiej.

Konsolidacje ustroju demokratycznego zmieniają specyficzny model silnego i scentralizowanego państwa, sięgający korzeniami czasów Imperium Osmańskiego, gdzie pełnię władz sprawował sułtan z podległymi mu elitami wojskowymi i cywilnymi. Po 2002 roku, elity kemalistowskie zostały zastąpione przez AKP nowymi konserwatywnymi grupami, jednak porządek państwowy nie uległ większym zmianom. Armia i jej dowództwo zostały zmarginalizowane, ale interes państwa – pomimo obietnic reform konstytucyjnych – wciąż stawiany jest ponad dobro jednostki<sup>11</sup>.

Pierwotną przeszkodą w procesie stabilizacji demokracji w Turcji jest również dysfunkcyjna rola czynników ideologicznych. Jak trafnie zaobserwował Marek Matusiak, kemalizm w momencie dojścia Erdoğan do władzy był „pustą formą”, która bazowała na „zestawie emocji, nawyków myśleniowych oraz kulcie Atatürka”. W konsekwencji, w miejsce pierwotnych fundamentów kemalizmu postawiono elementy ideologii konserwatywnej, w szczególności nacisk na tradycyjny model rodziny, obecność religii islamu zarówno w społeczeństwie, jak i w polityce, oraz silny komunitaryzm. Szczególny priorytet narodu i wspólnotowości negatywnie oddziałuje na zasady demokracji liberalnej, bazującej na pluralizmie oraz poszanowaniu praw poszczególnych obywateli<sup>12</sup>.

Barierą demokratyzacji Turcji jest także deficyt demokratycznej kultury politycznej objawiającej się autorytarnymi inklinacjami polityków. Od lat pięćdziesiątych XX wieku partie rządzące wykorzystywały narzędzia autorytarne w celu utrzymania władzy, w tym AKP i Erdoğan, których program polityczny niebezpiecznie zmierza ku zmianie systemu na niedemokratyczny. Blokująco działa również brak zdolności do osiągnięcia kompromisów przez polityków w materii ustawodawczej. Politycy, realizują swoje programy w imię partykularnych interesów swoich wyborców, a nie dobra całego narodu. Efektem jest wyraźna i pogłębiająca się polaryzacja tureckiego społeczeństwa, podzielonego na kilku poziomach (religijnym, ideologicznym, narodowym, klasowym). W konsekwencji, partia Erdoğan podejmuje decyzje w oderwaniu od wskazań Brukseli, jak również bez udziału opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej. Erdoğan sprawnie po-

<sup>10</sup> M. Matusiak, *op. cit.*, s. 16–17.

<sup>11</sup> A. Szymański, *Główne przeszkody w procesie demokratyzacji Turcji*, [w:] „Nowa Turcja”..., *op. cit.*, s. 19–26.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 27–32.

sługuje się metodą wykorzystywaną przez reżimy niedemokratyczne, mianowicie wskazywanie na wrogów wewnętrznych oraz zewnętrznych, w celu podgrzewania konfliktów społecznych. O niskiej kulturze politycznej w Turcji świadczy też wąskie postrzeganie demokracji, ograniczone do głosowania obywateli w wyborach czy referendum. Dzięki temu, wola elektoratu AKP jest uznawana za wyraz całkowitej legitymizacji działań władzy, a inne formy partycypacji obywateli w polityce państwa są lekceważone, a nawet ograniczane<sup>13</sup>.

### Zwrot ku rządóm autorytarnym

Drugi etap rządów proislamskiej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, symbolicznie liczony od antyrządowych demonstracji obywateli w 2013 roku to wolta w stronę działań o tendencjach autorytarnych w sferze przestrzegania zasad państwa prawa i przede wszystkim przestrzegania podstawowych praw obywatelskich. Wraz z rosnącym rozczarowaniem postawą UE w ramach procesu akcesyjnego, rosła w siłę ideologizacja tureckiej polityki, czerpiąca z myśli konserwatywno-religijnej oraz z neosmańskich koncepcji zakładających osiągnięcie przez Turcję pozycji mocarstwa w muzułmańskim świecie<sup>14</sup>.

Znaczącą cezurą na drodze ku autorytarnym rządóm stał się wybór Erdoğan na urząd prezydenta; zgodnie z wciąż obowiązującą konstytucją jest to funkcja reprezentacyjna, a właściwą władzę sprawuje premier ograniczony kompetencjami parlamentu. Jednak nowo wybrany prezydent przejął rolę zwierzchnika rządu i swojej partii, podejmując wszystkie najważniejsze decyzje dotyczące funkcjonowania państwa. Było to swoiste preludium planowanych zmian systemowych i instytucjonalnych, mających na celu zmianę ustroju politycznego na prezydencki, co zagrażało zasadzie trójpodziału władzy.

Prymat silnego przywództwa zmienił również społeczną sytuację wewnętrzną Turcji. Erdoğan brutalnie zaczął rozprawiać się z kreowanymi wrogami – krytykami, opozycjonistami, mniejszością kurdyjską, a ostatecznie ze swoim byłym sojusznikiem Fethullahem Gülenem<sup>15</sup>. Podatne na teorie spiskowe społeczeństwo widocznie się zradycalizowało, co do tej pory skutkuje rosnącą przemocą na tle politycznym między różnymi grupami społecznymi. Centralizacja władzy personalnej Erdoğan, prócz na wywoływaniu atmosfery konfliktu i zagrożenia, bazuje również na wszelkich formach ograniczania wolności słowa. Powszechna stała się inwigilacja, zastraszanie, wytaczanie procesów czy nawet pozbawianie wolności otwartych krytyków rządu. W konsekwencji tych działań, od 2014 roku Turcja uznawana jest przez fundację Freedom House również za państwo pozbawione

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 33–40.

<sup>14</sup> M. Matusiak, *op. cit.*, s. 18–19.

<sup>15</sup> Ruch Fethullaha Gülena (Cemaat) to ruch o charakterze religijnym, społecznym i politycznym, sięgający korzeniami lat 70. XX wieku, skupiony wokół przebywającego od 1999 roku na emigracji w USA muzułmańskiego lidera Fethullaha Gülena (ur. 1941).

wolności mediów<sup>16</sup>. Duża jej część – prasa, telewizja oraz radio – to narzędzia władzy o charakterze czysto propagandowym, pozostała część rynku prywatnego zmuszana jest do autocenzury. Obsesję na punkcie krytyki pod adresem AKP pokazuje podejmowana regularnie walka z treściami umieszczanymi w Internecie – okresowe blokady witryn internetowych czy liczba wniosków do mediów społecznościowych o usuwanie niewygodnych treści.

Jednocześnie Turcja od 2011 roku musiała zmierzyć się poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa, mianowicie z wojną domową w Syrii. Mimo początkowego optymizmu, konflikt wzrastał, a mocarstwa światowe rozpoczęły grę o przyszłe wpływy na zdestabilizowanym terytorium. Rozgrywkę wciąż prowadzi Rosja oraz Iran (wspierając reżim Asada), Arabia Saudyjska i Katar (popierające opozycję syryjską) oraz coraz silniejsze organizacje terrorystyczne wraz ze swoimi zwolennikami.

Z punktu widzenia Ankary, pierwsze lata rozwoju konfliktu były niekorzystne dla interesu państwowego, który zakładał szybki upadek obozu władzy Baszszar al-Asada, zwycięstwo umiarkowanej opozycji i odegranie znaczącej roli przez Turcję w odbudowie nowego państwa syryjskiego oraz przywróceniu harmonii na Bliskim Wschodzie. Jednak rozwój wydarzeń przełożył się na postępującą marginalizację Turcji w rejonie Bliskiego Wschodu, która przejawiała się zamrożeniem stosunków z Egiptem i Izraelem oraz pogorszeniem relacji z Iranem, Arabią Saudyjską i Irakiem<sup>17</sup>.

Systematycznej erozji ulegała też sytuacja wewnętrzna – prócz destabilizacji aparatu państwowego, Erdoğan musiał zmierzyć się z konsekwencjami „polityki otwartych drzwi” dla syryjskich uchodźców. Obecność 3 milionów sąsiadów z wschodnich granic i jej skutki – polityczne, ekonomiczne, społeczne, demograficzne – nadwyrężyły zaufanie obywateli do władz centralnych i wytworzyły atmosferę strachu oraz niechęci wobec migrantów i bezpośredniego zaangażowania Turcji w konflikt militarny<sup>18</sup>. Dodatkowo, w konsekwencji polityki bliskowschodniej, doszło do eskalacji walk z radykalną Partią Pracujących Kurdystanu (PKK) oraz do wzrostu zagrożenia islamskim terroryzmem, który coraz częściej przenikał na terytorium tureckie.

Przyczyna rosnących problemów wewnętrznych i zewnętrznych stała się jednocześnie potencjalną szansą na odbudowanie straconej pozycji regionalnej i wzmocnienie legitymizacji wewnątrz kraju. Od początku 2015 roku Europa musiała się mierzyć z exodusem ludności z terenów Bliskiego Wschodu. Ze względu na swoje położenie, Turcja stała się państwem tranzytowym dla setek tysięcy mi-

---

<sup>16</sup> Dane za: <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/2017/turkey> [dostęp: 22.05.2017].

<sup>17</sup> S. Ananicz, *Bezradność i osamotnienie: Turcja wobec wojny w Syrii*, „Komentarze OSW”, 12.05.2014, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-05-12/bezradnosc-i-osamotnienie-turcja-wobec-wojny-w-syrii> [dostęp: 20.05.2017].

<sup>18</sup> A. Burak, *Wpływ kryzysu syryjskiego na emigrację uchodźców do Turcji*, [w:] *Turcja w XXI wieku*, red. A. Burak, N. Gburzyńska, Toruń 2016, s. 61–70.

grantów, więc jedyną możliwością rozwiązania palącego problemu okazała się ścisła współpraca z dotychczas kłopotliwym i często marginalizowanym partnerem. Sukces kooperacji europejsko-tureckiej w kwestii ograniczenia nieregularnej migracji stał się priorytetem szczególnie dla Niemiec, dlatego też to kanclerz Angela Merkel podjęła się realizacji planu zażegnania kryzysu.

Kilkumiesięczne, trudne negocjacje między stroną europejską a dyplomacją turecką zakończyły się podpisaniem oficjalnego porozumienia dotyczącego wyeliminowania nielegalnej migracji z Turcji do Europy przez Morze Egejskie. Nadrzędnym celem stało się ograniczenie procederu szmuglerstwa ludźmi poprzez nałożenie obowiązku przyjęcia każdego nielegalnego migranta z powrotem przez Turcję, któremu uda się dotrzeć na greckie wyspy. Jednocześnie, w zamian za przyjęcie każdej osoby, Ankara ma prawo odesłać jednego syryjskiego uchodźcę na teren UE. Bruksela zobowiązała się również do potężnego wsparcia finansowego na rzecz uchodźców najczęściej przebywających w obozach na wschodzie kraju. Najbardziej kontrowersyjnymi zapisami były obietnice szybkiego zliberalizowania polityki wizowej dla tureckich obywateli oraz odmrożenie zawieszonych rozmów akcesyjnych<sup>19</sup>.

Ku zaskoczeniu wielu obserwatorów, implementacja paktu przebiegła szybko i sprawnie, a na pierwsze efekty współpracy turecko-europejskiej nie trzeba było długo czekać. Jeszcze w październiku 2015 r. na greckie wyspy dziennie przybywało średnio 10 000 osób, od czerwca natomiast ta liczba spadła do zaledwie 85 osób. Kontynuowane są również operacje powrotowe – od czerwcowego sprawozdania wróciło do Turcji 116 osób, powiększając łączną liczbę do 578 migrantów odesłanych na mocy marcowego porozumienia<sup>20</sup>.

Jednak wyniki porozumienia obejmują w głównej mierze zapisy bezpośrednio dotyczące problemu migracji. Natomiast kwestie polityczne wywalczone przez tureckich przedstawicieli wciąż są blokowane przez procedury instytucji europejskich. Główną przeszkodą stało się kontrowersyjne prawo antyterrorystyczne w Turcji, które nie spełnia standardów zachodnich<sup>21</sup>. Podobna sytuacja ma miejsce w kwestii odmrożenia rozmów akcesyjnych, choć w czerwcu oficjalnie otworzono Rozdział 33, a pracę nad otwarciem kolejnych 5 rozdziałów zostały przyspieszone. Komisja zaznaczyła, że w przypadku dwóch krytycznych obszarów (Rozdział 23 i 24, czyli Sądownictwo oraz Prawa Podstawowe, Wolności i Bezpieczeństwo)

---

<sup>19</sup> A. Kwiatkowska-Drożdż, K. Strachota, M. Chudziak, *Pakt Ankara-Berlin – jak powstrzymać kryzys migracyjny?*, „Analizy OSW”, 9.03.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-03-09/pakt-ankara-berlin-jak-powstrzymac-kryzys-migracyjny> [dostęp: 20.05.2017].

<sup>20</sup> Dane za: Presentation: Management of the Migration Crisis in Greece since October 2015, Implementation of the EU-Turkey Statement since March 2016, Migration Management Support Team, [http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/20160928/presentation\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/what-we-do/policies/european-agenda-migration/background-information/docs/20160928/presentation_en.pdf) [dostęp: 22.05.2017].

<sup>21</sup> M. Chudziak, *Turcja-UE: twarda gra o liberalizację wizową*, „Analizy OSW”, 11.05.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-05-11/turcja-ue-twarda-gra-o-liberalizacje-wizowa> [dostęp: 22.05.2017].

bierze pod uwagę najnowsze działania, wymagając spełnienia przez Ankarę najwyższych standardów w ramach zasad demokracji, państwa prawa, zapewniania podstawowych praw obywateli, w szczególności wolności słowa<sup>22</sup>.

Wątlą stabilność wewnętrzną Turcji w lipcu 2016 roku osłabiło kolejne wyzwanie, kiedy to obóz władzy musiał zmierzyć się samozwańczą Radą na Rzecz Pokoju w Ojczyźnie, która podjęła nieudaną próbę puczu wojskowego, w trakcie którego śmierć poniosło około 300 osób, a rannych zostało aż 15 tys.<sup>23</sup> Po raz kolejny, prezydent Erdoğan sprawnie wykorzystał kryzys wewnętrzny do torowania sobie drogi w kierunku zmian systemowych, które umożliwią mu nieskrępowane sprawowanie władzy. Już następnego dnia po przewrocie, rozpoczął bezpośrednią walkę z domniemanymi sprawcami, głównie zwolennikami Gülena, dodatkowo wprowadzając w całym państwie stan wyjątkowy<sup>24</sup>. Czystki w armii, sądownictwie, służbie cywilnej, mediach czy nawet w szkołach i na uczelniach można uznać za bezprecedensowe. Liczba osób zatrzymanych i aresztowanych przekroczyła 13 tys., a represjom zostało poddanych kolejnych 60 tys. obywateli. Wrócono nawet do dyskusji nad przywróceniem kary śmierci dla spiskowców, którzy brali udział w organizacji puczu<sup>25</sup>.

Zgodnie z planami obozu władzy w Ankarze, kolejnym powodem do rewizji dotychczasowych stosunków europejsko-tureckich okazał się wynik referendum konstytucyjnego w kwietniu 2017 roku, który niewielką przewagą (51,4%, przy frekwencji 85%) wykazał chęć społeczeństwa do zmiany systemu politycznego<sup>26</sup>. Planowane od lat reformy dotyczą w głównej mierze statusu głowy państwa, która *de facto* przejmie pełną kontrolę nad mechanizmami sprawowania władzy. Urząd premiera zostanie całkowicie zlikwidowany, a prezydent otrzyma prawo do kreowania rządu, co skutkuje skupieniem władzy wykonawczej w rękach prezydenta. Możliwość wydawania dekretów z mocą ustawy, pomijania zgody Parlamentu na

---

<sup>22</sup> Zarządzanie kryzysem uchodźczym: Sprawozdanie Komisji z postępów w realizacji postanowień oświadczenia UE-Turcja, 15.06.2016; *Communication to the European Parliament, The European Council and the Council. Third Report on the Progress made in the implementation of the EU-Turkey Statement*, 28.09.2016, Komunikaty prasowe, [http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/what-we-do/policies/european-agenda-migration/proposal-implementation-package/docs/20160928/3rd\\_report\\_on\\_the\\_progress\\_made\\_in\\_the\\_implementation\\_of\\_the\\_eu-turkey\\_statement\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/what-we-do/policies/european-agenda-migration/proposal-implementation-package/docs/20160928/3rd_report_on_the_progress_made_in_the_implementation_of_the_eu-turkey_statement_en.pdf), [dostęp: 29.09.2016].

<sup>23</sup> M. Chudziak, *Nieudany pucz w Turcji i jego następstwa*, „Analizy OSW”, 18.07.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-07-18/nieudany-pucz-w-turcji-i-jego-nastepstwa> [dostęp 15.05.2017].

<sup>24</sup> Więcej o instytucji stanów nadzwyczajnych w Turcji: T.Z. Leszczyński, *Konstytucyjne podstawy stanów nadzwyczajnych w państwach bałkańskich i w Turcji*, Kraków 2011, s. 159–183.

<sup>25</sup> Idem, *Turcja po pucz: krucha jedność narodowa*, „Analizy OSW”, 27.07.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-07-27/turcja-po-pucz-krucha-jednosc-narodowa> [dostęp: 17.05.2017].

<sup>26</sup> K. Strachota, *Referendum konstytucyjne – kolejny krok w stronę Nowej Turcji*, „Komentarze OSW”, 28.04.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-04-18/referendum-w-sprawie-zmiany-konstytucji-w-turcji> [dostęp: 23.05.2017].



kształt ustawy budżetowej czy zniesienie obowiązkowej bezpartyjności prezydenta odbiera autonomię Zgromadzeniu Narodowemu, czyli władzy ustawodawczej. Kontrolę nad władzą sądowniczą prezydent otrzyma dzięki redukcji liczby członków Najwyższej Rady Sędziów i Prokuratorów, których wybór leży w jego gestii, oraz ograniczeniu kompetencji sądów wojskowych<sup>27</sup>. W konsekwencji, głowa państwa nie będzie podlegała żadnej kontroli ze strony innych podmiotów systemu politycznemu, co wyklucza funkcjonowanie zasady trójpodziału władzy – fundamentu demokratycznego porządku państwowego.

### Wyzwania stosunków UE–Turcja w XXI wieku

Rok 2016 to niewątpliwie rok przełomu w trudnych relacjach między Turcją a Europą. Bezprecedensowa kooperacja w kwestii opanowania kryzysu migracyjnego okazała się ogromnym wyzwaniem dla obu stron. Jednocześnie nikłe są nadzieje na szybkie wygaszenie wojny domowej w Syrii czy eliminację wpływów Państwa Islamskiego na Bliskim Wschodzie, co wymusza przewartościowanie priorytetów turecko-europejskich relacji dwustronnych. Złożona sieć zależności między aktorami a okolicznościami obecnego porządku międzynarodowego skutkuje dużą dynamiką i nieprzewidywalnością *status quo*.

Główną osią zmian w relacjach Turcja–UE staje się przeniesienie ciężaru zależności dwustronnych na Turcję jako niezbędnego partnera. Europa rozumiała, że po raz pierwszy w historii potrzebuje wsparcia Turcji w budowaniu bezpieczeństwa kontynentu. Desperację Europy w kwestii migracyjnej, w szczególności Niemiec, Turcja wykorzystała już w czasie negocjacji wspomnianego porozumienia. Pierwszym wizerunkowym osiągnięciem stały się oficjalne wizyty przedstawicieli Komisji Europejskiej czy samej kanclerz Merkel w czasie parlamentarnej kampanii wyborczej w październiku 2015 roku. Opinia publiczna uznała takie spotkania za wyraz poparcia Europy dla ówczesnej władzy i proponowanych przez nią zmian, mimo wyraźnej krytyki ze strony środowisk opozycyjnych. Kolejnym sukcesem były oczywiście wynegocjowane atrakcyjne założenia paktu dotyczące procesu liberalizacji wizowej, odmrożenia rozmów akcesyjnych oraz znacznej pomocy finansowej<sup>28</sup>.

Wzmocnienie przeświadczenia Europy o konieczności partnerstwa – przy większej tolerancji dla autorytarnych tendencji Ankary – nastąpiło wraz z wymiernymi wynikami implementacji założeń układu migracyjnego i efektywnym zaangażowaniem się Turcji w sam konflikt syryjski. Wszystkie te okoliczności Turcja wykorzystała jako element umacniania i konsolidacji swojej władzy, przed-

---

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> M. Chudziak, K. Strachota, *Rok przełomu w stosunkach turecko-unijnych – próba bilansu*, „Komentarze OSW”, 18.10.2016, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-10-18/rok-przelomu-w-stosunkach-turecko-unijnych-proba-bilansu> [dostęp: 23.05.2017].

stawiając je jako dowód na ocieplenie stosunków z Zachodem po latach sporów. Ponadto, świadomy swojej atrakcyjności strategicznej prezydent Erdoğan skupił się na odzyskiwaniu podmiotowości na arenie międzynarodowej. O aktywności zagranicznej świadczą zaplanowane spotkania na wysokim szczeblu z hegemonami światowymi i regionalnymi, tj. z USA, Rosją, Chinami czy Indiami.

Jednak ta zmiana nierównowagi na korzyść Ankary szybko okazała się podatnym gruntem dla nowych konfliktów z Europą. Napięcia wzmożyły się zaledwie po kilku miesiącach od podpisania porozumienia, kiedy to Europa zabezpieczona paktem z Turcją, zaczęła naciskać na spełnienie wymogów koniecznych do zliberalizowania polityki wizowej dla obywateli Turcji. Nastroje europejskie przybrały antyturecki charakter, co przejawiało się w używanej retoryce w mediach czy w uchwale niemieckiego parlamentu uznającej rzeź na Ormianach w 1915 roku za akt ludobójstwa<sup>29</sup>. Krytyka rosła wraz z rozszerzającymi się czystkami po niedanym puczu wojskowym oraz działaniami prezydenta w kwestii planowanych reform ustrojowych. W konsekwencji realizacja postanowień wynegocjowanych przez stronę turecką była systematycznie odwlekana, a Erdoğan coraz agresywniej wyrażał rozczarowanie postawą Brukseli i oskarżał ją o stosowanie polityki podwójnych standardów, antytureckość oraz zaplanowane niewywiązywanie się z obietnic politycznych<sup>30</sup>.

W tym miejscu warto przyjrzeć się obustronnym relacją między Ankarą i Berlinem, gdyż w dużej mierze warunkują one obecne i przyszłe wyzwania dla polityki całej Unii Europejskiej, jak również wpływają na pozycję UE względem Turcji.

Utrzymanie dobrych relacji leży w interesie obu państw ze względu na współpracę w zakresie wymiany handlowej, przemysł turystyczny oraz bezpieczeństwo, w tym walkę ze światowym terroryzmem. Natomiast ze względów politycznych, Berlinowi zależy na utrzymaniu porozumienia z 2016 roku, które stało się dowodem na aktywną i skuteczną postawę kanclerz Merkel w materii kryzysu migracyjnego. Pozytywny wizerunek obozu władzy jest szczególnie potrzebny, gdyż we wrześniu planowane są wybory do Bundestagu<sup>31</sup>.

Największym determinantem turecko-niemieckiej kooperacji stała się kilkumilionowa diaspora Turków zamieszkująca RFN, zwłaszcza, że ponad 2 miliony z nich posiada tureckie obywatelstwo<sup>32</sup>. Tak duża grupa obywateli tworzy

---

<sup>29</sup> *Bundestag passes Armenia 'genocide' resolution unanimously, Turkey recalls ambassador*, „Deutsche Welle” 2.06.2016, <http://www.dw.com/en/bundestag-passes-armenia-genocide-resolution-unanimously-turkey-recalls-ambassador/a-19299936> [dostęp: 23.05.2017].

<sup>30</sup> M. Chudziak, K. Strachota, *op. cit.*

<sup>31</sup> K. Frymark, *Turecka kampania w Niemczech. Wzrost napięcia na linii Berlin-Ankara*, „Komentarze OSW”, 23.03.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-03-23/turecka-kampania-w-niemczech-wzrost-napiecia-na-linii-berlin> [dostęp: 22.05.2017].

<sup>32</sup> *Turks in Germany. Old faultlines*, „The Economist”, 6.08.2016, <http://www.economist.com/news/europe/21703296-tensions-rise-turkey-they-spill-over-germany-old-faultlines> [dostęp: 22.05.2017].

istotną część elektoratu AKP, dlatego też od kilku lat dochodzi do wielu poważnych napięć politycznych i społecznych z powodu wieców poparcia czy demonstracji. Turcja zdaje sobie sprawę z siły wpływu diaspory tureckiej na rząd niemiecki i bez wątpienia w przyszłości będzie sięgać po to narzędzie prowadzenia polityki. Ponadto, kryzysy wewnętrzne w Turcji dzięki kanałowi społecznemu transmitowane są bezpośrednio na teren Niemiec, co powoduje widoczne podziały zarówno w niemieckiej społeczności tureckiej, jak i między niemieckimi partiami politycznymi. Kulminacją tych napięć były liczne demonstracje w trakcie kampanii referendalnej, nawet zamieszki między skonfliktowanymi grupami społecznymi<sup>33</sup>.

Podobną sytuację obserwowano w Holandii, która w ramach sprzeciwu wobec propagandowej kampanii prowadzonej na jej terytorium wydalili turecką minister, co doprowadziło do zamieszek z udziałem tureckiej diaspory oraz kategorycznej reakcji prezydenta Erdoğan, polegającej na zawieszeniu kontaktów dyplomatycznych od szczebla ministrów wzwyż<sup>34</sup>.

Antytureckie nastroje w Niemczech i Europie oraz antyeuropejska retoryka używana przez prezydenta Erdoğan wystawia obustronne stosunki na próbę. Bezsprzecznie żadnej ze stron konflikt nie jest na rękę. Dlatego też w kwestiach fundamentalnych tj. gospodarka, bezpieczeństwo oraz migracja strony zapewne będą kontynuować współpracę. Jednak, Kanclerz Merkel jest zmuszona do manewrowania pomiędzy stanowczą krytyką autorytarnych zapędów Erdoğan a minimalizowaniem napięć między stronami. Istnieje bowiem uzasadniona obawa, że konflikt może wzmocnić pozycję Erdoğan wśród społeczności tureckiej w RFN. Równocześnie społeczeństwo niemieckie domaga się stanowczej reakcji władz niemieckich, co może wymóc czasową asertywność<sup>35</sup>.

Po stronie tureckiej, na fali ostatnich politycznych sukcesów, można się spodziewać utrzymania twardego stanowiska oraz kontynuacji budowania wzajemnych relacji z perspektywy siły, nastawionych na większą transakcyjność<sup>36</sup>. Warto też wspomnieć, że dotychczas wykorzystywane narzędzie – strofowanie procesem akcesyjnym – uległo dewaluacji. Nikt nie ma już wątpliwości, że przebudowa starożytnego porządku państwa uniemożliwia Turcji kontynuowanie rozmów w tej materii. Zwłaszcza, że wymagane przez UE reformy stoją w sprzeczności z ambicjami prezydenta Erdoğan.

Mimo widocznej emancypacji międzynarodowej i dominującej pozycji dyplomatycznej dzięki różnorodnym atutom negocjacyjnym, warto pamiętać o poważnych ograniczeniach, które zwiększają pole manewru w budowaniu silniejszej

---

<sup>33</sup> K. Frymark, *op. cit.*

<sup>34</sup> M. Chudziak, *Kryzys w relacjach turecko-holenderskich*, „Analizy OSW”, 25.03.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-03-15/kryzys-w-relacjach-turecko-holenderskich> [dostęp: 20.05.2017].

<sup>35</sup> K. Frymark, *op. cit.*

<sup>36</sup> K. Strachota, *op. cit.*

pozycji Europy. Dla Turcji konflikt syryjski wraz z jego konsekwencjami wciąż stanowi ogromne obciążenie. To właśnie na jej terenie schronienie znalazła najwyższa liczba uchodźców, która generuje przekraczające możliwości Turcji wydatki. Dlatego systemowa pomoc finansowa jest niezbędna, by utrzymać przeludnione obozy uchodźcze oraz kontynuować działania integracyjne. Wyrażane *expressis verbis* groźby zalania Europy milionami migrantów są zabiegiem czysto propagandowym<sup>37</sup>. Po pierwsze, duża część uchodźców zamieszkujących teren Turcji została już poddana działaniom integracyjnym. Po drugie, Europa jest zdecydowanie lepiej przygotowana instytucjonalnie, organizacyjnie oraz prawnie na potencjalny napływ kolejnych grup migrantów, ograniczając możliwość powtórzenia kryzysu z 2015 roku.

Kancelarz Merkel, pomimo politycznego interesu w utrzymaniu porozumienia z Turcją, stworzyła „plan B” dla Europy, który zakłada: uszczelnienie bałkańskiego szlaku migracyjnego, również dzięki możliwości wyłączenia Grecji ze strefy Schengen oraz zapewnieniu pełnej kontroli nad morską granicą turecko-grecką poprzez efektywne działania Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Ponadto, powrócono do rozmów nad przymusowymi przesiedleniami uchodźców do państw członkowskich w duchu zasady solidarności europejskiej<sup>38</sup>.

Referendalny sukces tureckiego rządu nie okazał się tak spektakularny jak to przedstawiano w oficjalnych przekazach medialnych. Kampania wykazała wiele systemowych ograniczeń, z jakimi będzie musiał zmierzyć się obóz władzy. Wprowadzane reformy konstytucyjne nie wyczerpują ambicji prezydenta, który traktuje je jedynie jako środek do osiągnięcia celu – zbudowania nowego formatu Turcji. Jednak na stworzenie nowej konstytucji, ingerującej w fundamenty Republiki, czyli laicyzm, nacjonalizm i kemalizm, AKP okazała się zbyt słaba politycznie. Działania rządu stały się bardzo silnym katalizatorem zjednoczenia totalnej opozycji, ale również postępującego rozłamu w samym AKP. Legitymizacja społeczna jest na poziomie zaledwie 50% głosujących, przy czym standardy przeprowadzenia samego referendum budziły wiele wątpliwości<sup>39</sup>.

Iluzorycznie można uznać obecną sytuację wewnętrzną Turcji jako stabilną. Rząd otrzymał społeczny mandat, opozycja po raz kolejny poniosła porażkę, emocje społeczne szybko opadły, a władza rozpoczęła pracę nad wzmocnieniem gospodarki państwowej. Jednak poddając analizie obecny stan rzeczy z perspektywy długofalowej można wykazać wiele zagrożeń dla odzyskanej równowagi. Przede wszystkim Turcja znajduje się w okresie przejściowym przed ostateczną i faktyczną legitymizacją władzy na mocy wyborów parlamentarnych i prezydenckich

---

<sup>37</sup> *Turkey threatens to send Europe 15 000 refugees a month*, „Euroactiv” 17.03.2017, <https://www.euractiv.com/section/global-europe/news/turkey-threatens-to-send-europe-15000-refugees-a-month/> [dostęp: 24.05.2017].

<sup>38</sup> K. Frymark, *op. cit.*

<sup>39</sup> K. Strachota, *op. cit.*

planowanych na 2019 rok. Erdoğan, aby zwyciężyć w wyborach będzie musiał wzmocnić swoje zaplecze polityczne, w tym wyeliminować potencjalnych rywali i nielojalnych partnerów.

Dużym wyzwaniem jest również słaba, ale nieprzewidywalna opozycja polityczna<sup>40</sup>. Czasowo współpracująca z AKP Partia Ruchu Narodowego spiera się wewnętrznie o przyszłą pozycję parlamentarną, a dwie lewicowo-liberalne partie opozycyjne wykazują chęć podjęcia wspólnych działań w walce z dominującą partią rządzącą. Mimo wielu różnic i aspiracji, środowiska te łączą wspólnie odczuwalne represje i dyskryminacja, a kontynuacja kooperacji uprawdopodobnia trwałą polaryzację społeczną na dwa obozy: turecko-prawicowo-konserwatywno-sunnicki oraz świecko-alewicko-kurdyjsko-lewicowy<sup>41</sup>. Te wszystkie uwarunkowania dają podstawę do wywołania trwałego konfliktu politycznego, który w warunkach tureckich ma szansę zakończyć się przedterminowymi wyborami.

Słabością Erdoğan, pozornego gwaranta stabilności, jest też potencjalny bunt w ramach elit oraz potencjał ukrytego niezadowolenia społecznego, który swoją siłę pokazał przede wszystkim w trakcie masowych antyrządowych demonstracji w 2013 roku. Nie można też zapomnieć, że polityka kurdyjska od lat bazująca na sile i terrorze władzy doprowadziła państwo na skraj bezpośredniej walki z coraz silniejszą, lepiej zorganizowaną nacjonalistyczną PKK, a kolejnym problemem inicjującym konflikty wewnętrzne stał się też radykalizm i terroryzm islamski<sup>42</sup>.

Z racji powyższych uwarunkowań, Adam Balcer w swojej analizie wskazuje na wcześniej bagatelizowane zagrożenie dla bezpieczeństwa Turcji – ale również Europy – a mianowicie możliwy ostry konflikt wewnętrzny. Na podstawie oceny metod organizacji państwa wykorzystywanych przez Erdoğan, który często zarządza kryzysem przez konflikt, możemy spodziewać się generowania napięć wewnętrznych. Jednocześnie pamiętając o długiej tradycji partyzantki miejskiej i wewnętrznego terroryzmu, Turcja może znajdować się na progu pełzającej wojny domowej<sup>43</sup>.

Dla Europy taki scenariusz wydaje się najgorszym możliwym rozwojem wydarzeń. Po pierwsze, nieprzewidywalny Erdoğan może wejść w otwarty konflikt zbrojny z kurdyjską Rożawą<sup>44</sup>, co spotęguje kryzys wewnętrzny oraz zachwieje bezpieczeństwem regionalnym przez konflikt z Rosją czy Iranem. Tak poważny impas polityczny pociągnie za sobą również postępujące problemy

---

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> A. Balcer, *Sojusz reżimów autorytarnych? Turcja wobec Iranu i Rosji – wnioski dla Unii Europejskiej*, Seria Analizy, Instytut Studiów Zaawansowanych, Warszawa 2017, [http://krytykapolityczna.pl/file/2016/02/balcer\\_-\\_sojusz\\_rezimow\\_autorytarnych\\_0.pdf](http://krytykapolityczna.pl/file/2016/02/balcer_-_sojusz_rezimow_autorytarnych_0.pdf) [dostęp: 14.05.2017].

<sup>42</sup> K. Strachota, *op. cit.*

<sup>43</sup> A. Balcer, *op. cit.*

<sup>44</sup> Więcej na: <http://thekurdishproject.org/history-and-culture/kurdish-democracy/rojava-democracy> [dostęp: 24.05.2017].

gospodarcze, które doprowadzą państwo na skraj zapaści ekonomicznej, a których skutki odczuwalne będą na kontynencie europejskim. Po drugie, diaspora turecka w Europie jest tak samo zróżnicowana jak współczesne społeczeństwo tureckie. W samych Niemczech, tysiące obywateli należy do kurdyjskiej PKK, kolejne tysiące wspierają prezydenta Erdoğan, wielu natomiast to przedstawiciele skrajnej lewicy oraz skrajnej prawicy. Wspomniane zamieszki po nieudanych puczu wojskowym<sup>45</sup> czy w czasie kampanii referendalnej, potwierdzają uzasadniony niepokój rozlaniem się tureckiego konfliktu wewnętrznego na tereny zamieszkałe przez duże społeczności tureckie w europejskich państwach<sup>46</sup>.

Na koniec, warto podjąć temat nieoczekiwanego efektu wojny syryjskiej, jakim stało się wyraźne ocieplenie stosunków turecko-rosyjskich po dekadzie ostrych i pełnych konfliktów relacji. Wraz z napięciami na linii Ankara-Bruksela oraz nieustępliwej postawie Erdoğan, zaczęto przyjmować ewentualność powstania swoistego „antysojuszu reżimów autorytarnych” wymierzonych w świat zachodni. Bez wątplenia, pozycja Turcji w regionie polepszyła się dzięki podjęciu współpracy z silnymi graczami czyli Rosją oraz Iranem, co pozwala prezydentowi na większą autonomię w kreowaniu polityki międzynarodowej i wewnętrznej oraz daje podstawę do kolejnych prób szantażu wobec niespełniającej obietnic Europy. Jednak budowa stałego sojuszu w tym przypadku wydaje się mało prawdopodobna, szczególnie z powodu doświadczeń bliskowschodnich oraz konfliktu interesów w wojnie syryjskiej. Po raz kolejny, determinantem budowy partnerstwa st również gospodarka – Rosja nie jest alternatywą w tej materii dla Turcji, wielowymiarowo powiązanej ekonomicznie z Europą<sup>47</sup>.

Zależność gospodarcza między Turcją a Unią jest mocną kartą przetargową i swoistym gwarantem relacji. Turecka pozycja gospodarcza jest ściśle uzależniona od stosunków z Brukselą, gdyż są one świadectwem bezpieczeństwa i przewidywalności dla zagranicznych inwestorów w relacjach handlowych. Odpływ kapitału w wyniku ostrego konfliktu czy zerwania stosunków z Europą zachwiałby poważnie stabilnością Turcji. Atutem w rękach Brukseli jest tym samym możliwość zastosowania sankcji gospodarczych wobec Turcji, o co upomina się coraz więcej antytureckich grup politycznych. Erdoğan zapewne zdaje sobie sprawę, że użycie takiego narzędzia wpływu spotka się z szybszą akceptacją Parlamentu Europejskiego, w przeciwieństwie do burzliwych debat dotyczących sankcji wobec Rosji.

---

<sup>45</sup> R. Noack, *Home to 3 million Turkish immigrants, Germany fears rising tensions*, „The Washington Post”, 18.06.2016, [https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2016/07/18/home-to-3-million-turkish-immigrants-germany-fears-rising-tensions/?utm\\_term=.c2ae94abfe97](https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2016/07/18/home-to-3-million-turkish-immigrants-germany-fears-rising-tensions/?utm_term=.c2ae94abfe97) [dostęp: 22.05.2017].

<sup>46</sup> A. Balcer, *op. cit.*

<sup>47</sup> *Ibidem.*

## Podsumowanie

Z racji coraz ostrzejszej retoryki antyeuropejskiej i antyzachodniej oraz stopniowej rehabilitacji w regionie, należy spodziewać się utrzymania antagonistycznej pozycji Turcji w relacjach z Brukselą. Pomimo rosnących napięć, mało prawdopodobny wydaje się scenariusz całkowitego zerwania współpracy z Zachodem, szczególnie strukturami NATO. Nawet rosnąca emancypacja Turcji nie zmienia faktu, iż Europa i USA są wciąż głównymi strategicznymi partnerami zarówno w relacjach politycznych, wojskowych, ale przede wszystkim gospodarczych. Dlatego też, najbardziej prawdopodobnym wynikiem tych zmian w relacjach obustronnych jest kontynuowanie modelu kooperacji w dotychczas fundamentalnych aspektach, przy zachowaniu kontrolowanego konfliktu.

Co istotne, obserwując zapędy prezydenta Erdoğan'a ku autorytarnym reformom ustrojowym oraz kontynuacji łamania podstawowych praw człowieka, Europa nie powinna być zakładnikiem porozumienia migracyjnego. Brak stanowczości i zachowawczość w relacjach z Turcją dają Erdoğanowi przyzwolenie do dalszych antydemokratycznych działań. Pamiętając o możliwym zagrożeniu i destabilizacji wewnętrznej w Turcji na skutek radykalnych działań AKP, konieczne jest wyznaczenie Ankarze granicy, której przekroczenie powinno spotkać się z asertywną postawą.

W kwietniowym referendum dotyczącym zmiany ustroju państwa, o czym warto pamiętać, zaledwie połowa społeczeństwa dała legitymizację planowanym zmianom, a poparcie partii AKP systematycznie maleje od 2002 roku. Podejmowane działania powinny dążyć ku integrowaniu tureckiego społeczeństwa z Europą, by oddolnie wywierać presję na władzę oraz ku aktywnemu wspieraniu ruchów opozycyjnych, zarówno politycznych, jak i społecznych w Turcji.

## Conditions and perspectives of European Union and Turkey cooperation in XXI century

First part of the paper is focused on changing domestic conditions of Turkey and its foreign policy since conservative Justice and Development Party (AKP) with Recep Tayyip Erdoğan in the lead, came to power. First decade of their rules led to surprising civilization jump, therefore Turkey – as significant international actor – started to cooperate more closely with European Union. However, at the same time Erdoğan started to demonstrate stronger authoritarian aspirations, fulfilling his plan of rebuilding an old Kemelist state architecture. Syrian war, migration crises, reorientation of Turkish foreign policy, consequences of failed military coup and constitutional reforms in Turkey are the new determinants of Turkey-Europe relations. For that reason, main objective of the following analysis is to present and understand the perspectives and challenges of their future cooperation within new political order.

**Key words:** Turkey, European Union, Turkey-EU relations, Erdoğan, European integration

## **Uwarunkowanie i perspektywy współpracy Unii Europejskiej i Turcji w XXI wieku**

Artykuł poświęcony zmieniającym się uwarunkowaniom wewnętrznym Turcji oraz jej polityce zagranicznej od czasu przejęcia władzy przez konserwatywny obóz Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) z Recepem Tayyipem Erdoğanem na czele. Okres pierwszej dekady rządów AKP doprowadził do zaskakującego skoku cywilizacyjnego, co zbliżyło państwo do Unii Europejskiej i uczyniło z Turcji liczący się podmiot stosunków międzynarodowych. Równoległe Erdoğan wykazywał coraz silniejsze aspiracje autorytarne, które stopniowo urzeczywistniał na mocy planu przebudowy starego kemalistowskiego porządku wewnętrznego. Wojna syryjska, kryzys migracyjny, reorientacja polityki zagranicznej Turcji, napięcia wewnętrzne po nieudanych puczu wojskowym oraz planowane reformy konstytucyjne w Turcji to nowe determinanty stosunków Turcja–Europa. Głównym celem analizy jest próba zrozumienia wyzwań, przed jakimi stoją obie strony oraz określenie potencjalnych perspektyw i scenariuszy przyszłych relacji w tych nowych realiach politycznych.

**Słowa kluczowe:** Turcja, Unia Europejska, stosunki europejsko-tureckie, Erdoğan, integracja europejska